

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Alina Siatecka

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda Łukasza Terpińskiego

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018 r.

sprawy **R. K.**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk, art. 263 § 2 kk, art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

dnia 6 września 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt VI K 546/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a) z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 z czasookresu działania eliminuje okres od dnia 24.06.2014 r. do dnia 18.08.2014 r. i w miejsce orzeczonej w punkcie 1 kary - na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 37 b k.k. - wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania w tym czasie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze po 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie,

b) uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,

c) w miejsce kary orzeczonej w punkcie 3 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku - na podstawie art. 190 § 1 k.k.- wymierza oskarżonemu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

d) uchyla punkt 4 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku,

e) w zakresie punktu 5 zalicza oskarżonemu na poczet kar orzeczonych w punkcie 1 a) niniejszego wyroku okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania uznając karę pozbawienia wolności za odbytą w całości,

f) w zakresie punktu 6 - na podstawie art. 230 § 3 k.p.k. - przekazuje opisany w tym punkcie rewolwer gazowy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 33 zł (tj. 2/3 całości) oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w wysokości 340 zł.

Alina Siatecka Jerzy Andrzejewski Anna Judejko

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2017 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt VI K 546/17, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego R. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku). Nadto Sąd Rejonowy uznał oskarżonego K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., za które to wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 2 wyroku) oraz przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., za które to przestępstwo wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 3 wyroku). Przedmiotowe kary jednostkowe połączono i orzeczono wobec oskarżonego karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 4 wyroku). W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy - na podstawie art. 63 § 1 k.k. - zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od dnia 15 marca 2017 roku godz. 12.40 do dnia 16 marca 2017r. godz. 14.50 oraz okres tymczasowego aresztowania od dnia 30 marca 2017 roku godz. 10.00 i nadal (punkt 5 wyroku). Ostatnie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego dotyczyły przepadku dowodów rzeczowych (punkt 6 wyroku) oraz kosztów postępowania, z obowiązku uiszczenia których, zwolniono oskarżonego (punkt 7 wyroku, k. 222-222v).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Apelujący na podstawie art. 438 pkt 1, 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. oraz normy art. 107 § 1 i 4 k.k. Nadto skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu Rejonowego rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec niego kary.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie w apelacji oskarżony zawarł wniosek o przeprowadzenie dowodu z kserokopii artykułu prasowego opublikowanego w (...) w dniu 20 września 2013 roku oraz oświadczenia pisemnego byłej małżonki i wniósł o ponowne jej przesłuchanie (k. 245-248).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego okazała się konieczna, albowiem umożliwiła ona kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, która w rezultacie doprowadziła do jego korekty. Sąd Okręgowy częściowo podzielił wątpliwości wskazane przez oskarżonego w środku zaskarżenia.

Wskazać w tym zakresie należało, że błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie ustrzegł się drugiego rodzaju błędu, a nadto Sąd ten rozstrzygnął rysujące się w sprawie wątpliwości w sposób sprzeczny z normą art. 5 § 2 k.p.k., tj. na niekorzyść oskarżonego.

Dla porządku należało zaznaczyć, że przepis art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. zawiera jedynie ogólną dyrektywę postępowania, a nie nakazuje ani nie zabrania konkretnego zachowania organowi postępowania. Realizacja zawartej

we wskazanych przepisach zasady zagwarantowana jest treścią konkretnych przepisów procesowych, co oznacza, że skarżący, chcąc wykazać ich naruszenie, winien wskazać na owe konkretne przepisy, zachowanie tych zasad gwarantujące. Sąd Okręgowy uznał, że w postępowaniu przed Sądem I instancji doszło do naruszenia powyższych norm poprzez uchybienie zasadzie in dubio pro reo oraz nietrafne ustalenia faktyczne w zakresie zarzutu z art. 207 § 1 k.k. Już w tym momencie należało także podnieść, że z uwagi na korektę orzeczenia Sądu Rejonowego w zakresie kar wymierzonych oskarżonemu, zbyteczne stało się ustosunkowanie do zarzutu opartego na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż niezasadnie Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu odpowiedzialność za zarzucone mu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w tożsamym okresie, jak wskazany w zarzucie. Teza postawiona w tym zakresie w akcie oskarżenia nie jest w pełni zasadna. W tej mierze wskazać należało, że zgodnie z treścią zarzutu, oskarżony miał działać na szkodę pokrzywdzonej w okresie od dnia 20 sierpnia 2013 roku do dnia 15 marca 2017 roku. Jednakże dowody przeczą temu, aby oskarżony podejmował się zachowania wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w całym powyższym okresie. I tak, zgodnie z treścią zeznań pokrzywdzonej M. K. z dnia 15 marca 2017 roku miała ona od dnia 24 czerwca do dnia 18 sierpnia 2014 roku przebywać bez byłego już męża – oskarżonego na terenie Stanów Zjednoczonych. Oczywiście jest więc, że we wskazanym okresie oskarżony nie mógł znęcać się nad pokrzywdzoną. Zresztą M. K. sama wskazała, iż w tym czasie jej stosunki z oskarżonym układały się poprawnie (k. 2). Biorąc pod uwagę powyższe, czasookres działania oskarżonego należało poddać więc korekcie, jak wskazano w punkcie 1 a wyroku Sądu Okręgowego.

W pozostałym zakresie odnoszącym się do I zarzutu Sąd Odwoławczy, w pełni zaakceptował ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, zaznaczając przy tym, iż pomimo formalnego zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w całości, treść uzasadnienia apelacji wywiedziona przez oskarżonego wskazuje, że de facto neguje on swoją winę i sprawstwo odnośnie przypisanego mu czynu z art. 263 § 2 k.k. Pomimo jednak złożenia mało stabilnych wyjaśnień oskarżonego odnośnie czynu z art. 207 § 1 k.k. nie sposób – co do zasady – zanegować trafności rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Weryfikacja materiału dowodowego wskazuje bowiem, że oskarżony dopuścił się zarzuconych mu zachowań. Zeznania syna oskarżonego Ł. K. oraz synowej S. K. korelowały z relacją M. K., tworząc spójny obraz inkryminowanych zdarzeń. Zwrócić należy również uwagę, że oskarżony większości zdarzeń nie negował, lecz racjonalizował swoje karygodne postępowanie, próbując przy tym zrzucić winę na pokrzywdzoną M. K.. Taki sposób prezentowania swoich racji – w świetle uznanych za wiarygodne zeznań w/w najbliższych osób R. K. - musiał jednak zostać uznany za przejaw linii obrony, nakierowanej na umniejszenie swojej winy. Co więcej, do czynu z art. 207 § 1 k.k. oskarżony przyznał się już podczas pierwszego przesłuchania. Stąd też nie było żadnych podstaw do dalej idącej ingerencji – poza wyżej omówioną zmianą – w ustalenia faktyczne odnośnie przypisanego oskarżonemu przestępstwa znęcania.

Zwrócić jednak należało uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż nie negując naganności zachowania oskarżonego oraz jego długotrwałości zaznaczyć winno się, że znęcanie oskarżonego nad byłą już małżonką przybrało formę psychiczną. Oczywiście taka forma znęcania się jest również dotkliwa. Nie sposób jednak pominąć, iż pokrzywdzona M. K. także nie pozostawała stroną całkowicie bierną. Aczkolwiek trudno tutaj mówić o „wzajemności znęcania się”, to mieć również należało na uwadze całokształt relacji rodzinnych oskarżonego, tj. uprawdopodobnioną chorobę alkoholową byłej żony oskarżonego oraz problemy z prawem jego syna, które finalnie doprowadziły do jego skazania. W tle niniejszej sprawy wyraźnie rysuje się również konflikt majątkowy między oskarżonym a M. K. i jego synem (co również musiał wziąć pod uwagę Sąd Okręgowy), który dodatkowo potęgowała bierność zawodowa M. K.. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy zdecydował się - podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 37 b k.k. - wymierzyć oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania w tym czasie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze po 20 godzin miesięcznie. Sąd Odwoławczy miał na uwadze postawę procesową oskarżonego, który co do zasady nie negował przecież swojej winy i sprawstwa odnośnie czynu z art. 207 § 1 k.k., a nadto początkowo nawet deklarował chęć dobrowolnego poddania się karze. Zwraca także uwaga postawa pokrzywdzonych, którzy nie chcieli, aby wobec oskarżonego został orzeczony zakaz kontaktowania się i zbliżania, zaś na rozprawie apelacyjnej wręcz domagała się aby oskarżony nie trafił ponownie do zakładu karnego.

Powyższe oznacza, że pokrzywdzeni widzą, że postawa oskarżonego może ulec polepszeniu. Prawo karne nie zawsze musi być odpowiednim narzędziem do rozwiązywania konfliktów rodzinnych. Choć więc postawa oskarżonego R. K. musiała zostać potępiona, to jednak uwzględniając całokształt całości okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że wystarczająca będzie kara wynikająca z niniejszego wyroku.

Nie sposób zanegować także trafności rozstrzygnięcia w zakresie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Z zeznań pokrzywdzonego Ł. K. oraz jego małżonki wynika jasno, że w dniu 30 marca 2017 roku oskarżony kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec tegoż pokrzywdzonego, co wzbudziło w nim uzasadnioną obawę spełnienia tych gróźb. Trudno uznać, aby reakcja pokrzywdzonego była inna, skoro oskarżony zapowiedział Ł. K., iż go „załatwi i cały magazynek wpakuje mu w plecy.” W. także jeszcze raz podkreślić, że oskarżony - pomimo zaskarżenia wyroku w całości - nie negował w toku postępowania swojej winy i sprawstwa odnośnie tego czynu. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że strony doszły do względnego porozumienia i nie żywią do siebie większych pretensji. Powyższe doprowadziło do wniosku, iż również odnośnie czynu z art. 190 § 1 k.k. kara musiała zostać skorygowana w toku postępowania apelacyjnego. Ostatecznie wymierzono oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób zanegować pozytywnej postawy oskarżonego, który nie utrudniał postępowania karnego. Oskarżony jest osobą czynną zawodową, a orzeczona kara nie przekroczy jego możliwości finansowych. Jednocześnie kara ta będzie stanowić sprawiedliwą odpłatę za popełniony czyn.

W wywiedzionym przez oskarżonego środku odwoławczym uwagę zogniskowano na przestępstwie z art. 263§ 2 k.k. Argumentacji R. K. nie sposób odmówić racji. Zauważyć przy tym należało, że oskarżony od początku konsekwentnie negował zasadność postawionego mu zarzutu z art. 263 § 2 k.k. W tym momencie należało podkreślić, iż: „Występek z art. 263 § 2 k.k. polegający na nielegalnym posiadaniu broni palnej może być popełniony przez działanie (np. zabór broni innej osobie), bądź przez zaniechanie (np. sprawca nie oddaje broni, na którą nie ma pozwolenia). Pojęcie posiadania występuje w prawie karnym w znaczeniu potocznym, jako „mieć, trzymać, utrzymać czy dysponować”. Inaczej mówiąc, „posiadanie” w rozumieniu prawa karnego to faktyczne władanie mieniem bądź rzeczą, bez odwoływania się cywilistycznej konstrukcji posiadania” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 24 września 2009 roku, sygn. akt II KK 170/09). Ewidentnie dla przypisania sprawstwa czynu z art. 263 § 2 k.k. bez znaczenia jest, czy sprawca faktycznie jest właścicielem broni, gdyż wystarczy samo jej posiadanie. Zwraca jednak uwagę fakt, że przedmiotowe przestępstwo można popełnić jedynie umyślnie, dopuszczalny jest zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny. Konieczne jest więc ustalenie świadomości sprawcy odnośnie tego, że broń znajduje się w jego posiadaniu. Niewystarczające jest bowiem samo ustalenie, że broń znaleziono w lokalu zajmowanym przez oskarżonego, jeżeli nie miał on świadomości tego, iż przedmiot ten tam się faktycznie znajduje.

W tej kwestii należało przytoczyć zeznania świadków zarzuconego oskarżonemu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Ł. K. wskazywał, że oskarżony groził mu w ten sposób, że „wpakuje mu cały magazynek w plecy” (k. 53). Także S. K., a nawet sam oskarżony zrelacjonowali w tożsamy sposób te groźby (k. 56v, 81). Broń, którą zabezpieczono u oskarżonego okazała się natomiast rewolwerem. W tej sytuacji oskarżony, który konsekwentnie twierdził, że posiadał pistolet gazowy, a więc był osobą obeznaną z bronią palną, powinien mówić nie o „magazynku”, lecz o „bębenku”. Świadek Ł. K. obawiał się, że oskarżony użyje broni, którą kiedyś u niego widział (k. 53). Wiedzę na temat posiadania przez R. K. pistoletu świadek Ł. K. miał powziąć od swojej matki – M. K., która jednak na rozprawie apelacyjnej zaprzeczyła, aby na ten temat rozmawiała z synem. Uwzględniając zeznania M. K. z dnia 2 marca 2018 roku (k. 265), relacja Ł. K. odnosząca się do tego, iż oskarżony miał posiadać więcej niż jeden pistolet także musiała zostać uznana za mało wiarygodną (k. 219v). Dziwi bowiem, że świadek Ł. K. nie przekazał pełnej informacji o rzekomo posiadanych przez oskarżonego egzemplarzach broni palnej przy pierwszym przesłuchaniu.

Mało przekonujące są również początkowe zeznania M. K.. Wpierw świadek M. K. wskazywała, że znaleziony rewolwer należy do oskarżonego i przez 15 lat nie widziała ona u niego innej broni (k. 64v), by później podać, że nie wie skąd ta broń znalazła się w posiadaniu R. K. (k. 132). Jednocześnie już na rozprawie przed Sądem Rejonowym

M. K. podawała, że zabezpieczona przez funkcjonariuszy Policji broń była prawdopodobnie rewolwerem, o którym wspominał oskarżony, tj. bronią należącą do M. P..

R. K. z kolei już w wyjaśnieniach z dnia 31 marca 2017 roku wskazywał, że przedmiotowego rewolweru gazowego nie widział wcześniej (k. 74). Oskarżony podawał jednak, że uprzednio – gdy nie było jeszcze wymagane stosowne pozwolenie – posiadał broń gazową, lecz w postaci pistoletu, a nie rewolweru (k. 81). Jednocześnie oskarżony wskazywał, że znaleziona broń mogła stanowić własność M. P. (k. 219v). Jak się okazało, znaleziona broń znajdowała się w pokoju, który wcześniej M. P. zajmował, gdy mieszkał w domu M. K.. Biorąc pod uwagę, że zabezpieczona broń była zakurzona i zabrudzona uprawdopodobniona jest wersja zdarzenia oskarżonego, w której podawał on, iż nie wiedział on o faktycznym miejscu znajdowania się tego przedmiotu. Zwrócić również należało uwagę na zeznania M. K., złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 marca 2018 roku, w których wymieniona ustosunkowała się do swoich wcześniejszych relacji, wskazując jednocześnie, że treści niekorzystne dla oskarżonego mogły być jej zasugerowane w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego. Pokrzywdzona M. K. podała również – wyjaśniając rozbieżności z zeznaniami znajdującymi się na k. 132 – że nie uważa ona, iż broń znaleziona w trakcie przesłuchania, była bronią oskarżonego. Świadek M. K. jednocześnie potwierdziła, że oskarżony posiadał wcześniej pistolet gazowy, a nie rewolwer. Co więcej, córka świadka miała jej przekazać, że M. P. rzeczywiście posiadał broń. Także treść załączonego do apelacji artykułu prasowego uprawdopodobnia podnoszone przez oskarżonego kwestie o zamordowaniu M. P. (zgadza się imię i pierwsza litera nazwiska i okoliczności śmierci), choć okoliczność ta nie ma akurat większego znaczenia w sprawie. Powyższe okoliczności w znacznym stopniu uprawdopodobniają linię obrony oskarżonego. Po pierwsze bowiem, w świetle wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań M. K. z dnia 2 marca 2018 roku możliwe jest przyjęcie, że R. K. nie wiedział, że broń należąca prawdopodobnie do M. P. znajduje się w domu w którym zamieszkuje, skoro przedmiotowy rewolwer został znaleziony w nieużytkowanym przez oskarżonego pokoju, a nadto stan tej broni uprawdopodobnia to, że została ona już w tym pomieszczeniu dawno umieszczona. Po drugie, sprzeczności w zeznaniach świadków mogą wskazywać, że ich początkowa wersja, w której to oskarżony jawił się jako posiadacz zabezpieczonego w toku postępowania rewolweru została „podkoloryzowana”. Z zeznań M. K. wynika bowiem, że nie przekazywała ona nikomu informacji o przedmiotowej broni, choć wiedziała ona, iż przedmiot ten znajduje się w pomieszczeniu zajmowanym uprzednio przez M. P..

Nawet przyjęcie najbardziej tendencyjnej oceny materiału dowodowego rodzi jedynie podejrzenie sprawstwa R. K. odnośnie czynu z art. 263 § 2 k.k. Podkreślenia zatem wymaga, iż obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada *in dubio pro reo* wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów. Wyrazem tego jest, np. podzielany przez Sąd Odwoławczy pogląd Sądu Najwyższego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k. z 1969 r.) (por. obecny art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77). Jeżeli na rozprawie zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się, bez obawy popełnienia omyłki, wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia, nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r. (por. obecny art. 5 § 2 k.p.k.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1990 r., WR 368/90, „Informacja Prawnicza. Prawo Karne” 1991/1-3/9, OSP 1992/1/12). Tym samym, obowiązujący Kodeks postępowania karnego nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku przestępstwa, zaś ciążący na sędzię obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995/5-6/37). Zwrócić również należało uwagę, że przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. może być popełnione jedynie umyślnie. W świetle wyjaśnień oskarżonego nie da się wykluczyć, iż nie był on świadomy tego, że rewolwer gazowy zabezpieczony w toku postępowania znajduje się w domu, którego właścicielem jest M. K.. To zaś eliminuje możliwość przypisania R. K. odpowiedzialności za zarzucony mu czyn ze względu na niewypełnienie przez podsądnego znamion strony podmiotowej czynu z art. 263 § 2 k.k. Posiadanie (także w rozumieniu prawa

karnego) nie może polegać na bierności. Wymaga ono sprawowania fizycznego „władania”, które musi być w jakiś sposób zmanifestowane (uzewnętrznione). Tego aspektu „posiadania” Sąd I instancji nie wykazał. Dodajmy jednak, że z materiału dowodowego wynika, że to właśnie M. P. był prawdopodobnie we wcześniejszym okresie posiadaczem tej broni. Z żadnego z dowodów nie wynikało natomiast, iż oskarżony wykonywał jakiegokolwiek akty znamionujące fizyczny kontakt z przedmiotowym rewolwerem, ani też nie wykazywał woli współdecydowania o losach tego przedmiotu w okresie wskazanym w zarzucie. Powyższe względy zadecydowały o uniewinnieniu oskarżonego od stawianego mu zarzutu z art. 263 § 2 k.k.

Ustosunkowując się z kolei do zarzutów oskarżonego odnośnie mylnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy jego wcześniejszej karalności wskazać należało, że nie są one uzasadnione. Można by podzielić zdanie odwołującego, gdyby wszystkie popełnione przez niego przestępstwa ulegały zatarciu niezależnie od siebie. Tak jednak nie jest. Skarżący pomija przy tym treść art. 108 k.k., zgodnie z którą, jeżeli sprawcę skazano za dwa lub więcej nie pozostających w zbiegu przestępstw, jak również jeżeli skazany po rozpoczęciu, lecz przed upływem, okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie popełnił przestępstwo, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań. Upřednio, tj. przed dniem 1 lipca 2015 roku, skazanie prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a takie kary również wymierzano oskarżonemu, ulegało zatarciu bez zastosowania art. 108 k.k. i tylko takie kary mogły ulec zatarciu. Okoliczność ta jest jednak bez większego znaczenia w sprawie, albowiem już pobieżna weryfikacja karty karnej oskarżonego wskazuje, że skazanie w sprawie XXV K 79/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu nie uległo zatarciu. Niemniej jednak Sąd I instancji faktu upředniej karalności oskarżonego nie zaliczył do istotnych okoliczności obciążających. Także Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że upřednie skazania dotyczyły spraw toczących się przed dziesięcioma latami. Choć więc trudno pominąć ten aspekt przeszłości oskarżonego, to nie należy wyciągać z niego dodatkowo obciążających okoliczności. Zapatrywanie to spowodowało, że możliwe było obniżenie wymierzonych upřednio kar przez Sąd Okręgowy.

Wymierzenie oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania w tym czasie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze po 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie, oraz kary grzywny spowodowało, że zbyteczne okazało się rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kary łącznej, stąd też uchylono punkt 4 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku. Jednocześnie w zakresie punktu 5 wyroku Sądu Rejonowego zaliczono oskarżonemu na poczet kar orzeczonych w punkcie 1a wyroku Sądu Okręgowego okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania, uznając tym samym karę pozbawienia wolności za odbytą w całości. Jednocześnie doprecyzowano punkt 6 wyroku Sądu Rejonowego w ten sposób, iż na podstawie art. 230 § 3 k.p.k. - przekazano opisany w tym punkcie rewolwer gazowy Komendzie Wojewódzkiej Policji w P..

Dalsza weryfikacja wyroku orzeczenia Sądu I instancji nie dała podstaw do jego korekty.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie uniewinnienia determinowało konieczność obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania odnośnie czynu z art. (art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.).

Natomiast w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zasądził zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 33 złotych (2/3 opłaty za kartę karną oraz zryczałtowanych wydatków za doręczenia) oraz wymierzył oskarżonemu na podstawie 2 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) opłatę w kwocie 340 złotych.

Alina Siatecka Jerzy Andrzejewski Anna Judejko